

Podczas pamiętnych dni sierpniowych 1944 r. ~~xxxxxxx~~ teren szpitala Dz. Jezus był widowiskiem niesłychanych zbrodniczych wyczynów bandytów hitlerowskich. Sfera pijanych ukraińców, stereryzowawszy nie mieckie władze działające na terenie szpitala - formalnie szalała. Wyciągano chore z łóżek, polewane na przechodzące pielęgniarki - depuszczano się ohydnych bestialskich gwałtów, niejednokrotnie kończących się śmiercią ofiary. Nie oszczędzono nawet położnic w 2-3 dni po porodzie. Dnia 26 sierpnia ~~z~~ "bohater" z armii Własowa przy pomocy swoich szlachetnych poddanych wyrzucił formalnie za bramę szpitalną wszystkie znajdujących się na terenie Niemców i we własnym zakresie zarządził natychmiastową ewakuację w ciągu 20 minut. Wśród jęków ciężko chorych, rannych z amputowanymi tylko co członkami, ciężarnych i położnic ~~z~~-sfor mował się tragiczny pochód. Istot w szpitalnych kioskach, z krwawiącymi opatrunkami. Lżej chorzy nieśli na rękach ciężko chorych, matki z kilkudniowymi niemowlętami na rękach mdlały z wysiłku i upływu krwi. Na czoło pochodu wysunęły się polskie władze szpitalne, personel lekarski i pielęgniarski - z białym sztandarem Czerwonego Krzyża. O godzinie 10.20 rano tragiczny korowód skręcił z ulicy Starynkiewicza w stronę Suchej. W tym momencie nastąpił zupełnie nieoczekiwany moment. "Eskorta" ukraińska, mająca nas poprowadzić do Dworca Zachodniego - wysferowała się naprzód i po kilku minutach nadjechała nawprost nas na motocyklach, ostrzeliwując z ręcznych karabinów maszynowych cały ~~xxx~~ pochód. Pierwsza padła ciężko ranna w brzuch Dr. Stankiewiczowa, niesąca sztandar Czerwonego Krzyża. Rozległy się potworne krzyki rannych. Zapanał niesłychany popłoch. Kaleki i chorzy operacyjni - tratowani i pozbawieni opiekuńczych ramien współtowarzyszy - zasłali swymi ciałami jezdnię i chodniki uliczne. Makabryczna zabawa trwała kilka minut. Nadjechała kolumna "niemieckich wybawicieli" którzy zakazali dalszego strzelania.

Maria Matuszczak, Warszawa, Berezyńska 17 m.3

*Maria Matuszczak*  
W-wa, dnia 1-III-1945r.

Drugostronnie opisanych wydarzen bylam naocznym swiadkiem, poniewaz od dnia 14 sierpnia 1944 r. przebywalam jako chora na oddziale 8c i bylam ewakuowana wraz ze szpitalem .

W dniu 20 sierpnia na terenie kliniki poöozniczej prof. Czyzeriwcza 6-iu ukraincow w moich oczach zgwalcili 19-letnia pielegniarke.

Swiadkowie. Zofia Czamanska, ob. Milanowek, Krasinskiego 24

Antonina Czajkowska Zakopane

Irena Puterman Radosc

Nassalska Wladyslawa Lowicz

Poza tym swiadkami wydarzen moga byc nast. osoby:

Dr Massalska, dr Stopczyk, Al. Jerozolimskie 75

oraz caly personel pielegniarki

*Marek Makuszycki*